pocztowa uiszczona gotówką.

47 Piotrków, piątek 4 marca 1938 roku Rok XV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS

TRYBUNALSKI

PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2.
tel. 10-55.
Konto w P.K.O. 604.390

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

...ENSACJA W PROCESIE MOSKIEWSKIM

Te zeznania są wymuszone przez siepaczów! — woła Krestinski jeden z głównych oskarżonych

...OSKWA. 3.3. Wczorajszy pierwszy ... procesu „Bloku prawicowo - trocki...iego" w Moskwie zaraz na wstępie ...zał rozbieżność między aktem oskar... a wyjaśnieniami stawionych przed ...ca działaczów, rzucając jaskrawe świa... metody walki z opozycją w Sowie...

...dztwo „ustaliło", że Trocki miał sto... z niemiecką służbą wywiadowczą ... 1921, zaś z angielskim „Inteligence ...ce" — od r. 1926.

...estinski, będąc do końca 1937 roku ...pcą ludowego komisarza spraw za...cznych, miał nawiązać stosunki z ...iecką służbą wywiadowczą w r. 1921. ...isarz handlu zagranicznego, Rosen... miał rozpocząć swą pracę szpiegow... na korzyść niemieckiego sztabu w r. ... a na korzyść „Inteligence Service" ... 1926.

...kowski w Paryżu miał być agentem ...ligence Service" od roku 1924 i agen... wywiadu japońskiego od r. 1934. ...ernow — do końca 1937 r. pełnił funk... komisarza rolnictwa, oskarżony jest o ...alność szpiegowską na korzyść Nie... w r. 1928.

...arangowicz, b. sekretarz c.k. partii ...ruskiej, rep. lud. miał być zwerbowa... wysłany w r. 1921 przez wywiad pol... do ZSRR. z tym, że ma tam uprawiać ...alność szpiegowską.

...ynko, wieloletni do końca 1937 r. ko...rz finansów, oskarżony jest, że stał ...gentem wywiadu niemieckiego i pol...go od r. 1932.

...edług aktu oskarżenia, spiskowcy ...nizowali gęstą sieć ośrodków dywer... sabotażu, obejmującą wiele przedsię...tw przemysłowych, transport, rolnict... handel.

...ygotowali oni również wykolejenia ...gów wojskowych z licznymi ofiara... ludziach.

...dług aktu oskarżenia, dążąc do fi...ego usunięcia Gorkiego za wszelką ... blok „prawicowo - trockistowski" po... dcyzję zamordowania Gorkiego.

...goda miał użyć w charakterze bezpo...nich wykonawców tego zamiaru, byłe... domowego lekarza Gorkiego, doktora ...na, Profesora Pletniowa, sekretarza ...iego Kruczkowa i swojego sekreta... Bułanowa.

...goda „po jego usunięciu ze stanowi... komisarza spraw wewnętrznych, wy... — według aktu oskarżenia — zarzą... celem dokonania zabójstwa Jeżo...

Morderstwo Jeżowa miało być dokonane przez otrucie. Oskarżony Bułanow, sekretarz Jagody, oświadczył, że osobiście przygotował mieszaninę, którą miano otruć Jeżowa.

„Niecny zamach na Stalyina — twierdzi wreszcie akt oskarżenia — dokonany 30 sierpnia 1918 r. przez terrorystkę socjalistkę, rewolucjonistkę Kapłan, był bezpośrednim rezultatem zamiarów lewicowych komunistów z Bucharinem na czele oraz ich wspólników prawicowych i lewicowych socjalistów - rewolucjonistów".

Po odczytaniu aktu oskarżenia kolejno wszyscy oskarżeni przyznali się do popełnionych im zarzutów.

Wydawało się, że metody GPU. nie zawiodły. Gdy doszło do Krestinskiego nastąpiła niespodzianka.

— Czy oskarżony Krestinski przyznaje się do winy — zapytał przewodniczący Ulrich.

— Nie ! — odpowiedział mocno Krestinski.

— Te zeznania złożyłem pod przymusem — oświadczył w odpowiedzi Krestinski.— Gdybym odmówił przyznania się do winy, nie doszłoby do rozprawy sądowej. Celowo więc zeznawałem fałszywie, aby móc powiedzieć prawdę na publicznej rozprawie.

Inaczej prawdziwe zeznania mogłyby nie dojść do wiadomości kierownictwa partii i rządu.

Na zapytanie, czy był trockistą, Krestinski odparł:

— Tak, ale tylko do r. 1927. Wtedy jednak trockizm był legalnym ruchem wewnętrzno - partyjnym. W listopadzie 1927 r. zerwałem z Trockim. List, który doń wówczas napisałem, zabrano mi w czasie rewizji. Powinien on być w aktach.

Prokurator Wyszyński: Takiego listu w aktach nie ma. Jest kopia listu do Trockiego, ale całkiem innego.

Krestinski: — To niemożliwe !

Prok. Wyszyński próbował złamać opór Krestinskiego, konfrontując go z innymi podsądnymi, potulnie przyznającymi się do winy: Rosenholzem, Bessonowem, Grynką. Ale napróżno. Krestinski wszystkiemu zaprzeczał.

Zachowanie się Krestinskiego wywołało ogromną sensację wśród dyplomatów i dziennikarzy zagranicznych.

Podsądny Bucharin wygląda mizernie i jest bardzo przygnębiony. Zmizerniał również Krestinski, a czterdziestoletni Jagoda robi wrażenie zgrzybiałego starca.

Dalszy ciąg procesu oczekiwany jest z wielkim napięciem.

Program wizyty min. Becka w stolicy Italii

RZYM. 3.3. Wizytaa oficjalna min. Becka w Rzymie odbędzie się w dniach 7—10 b. m.

W ramach tej wizyty przewidziana jest audiencja min. Becka u króla.

Szef rządu włoskiego Mussolini podejmować będzie min. Becka obiadem galowym.

Również min. spraw zagranicznych hr. Ciano podejmować będzie min. Becka obiadem, w ambasadzie polskiej zaś odbędzie się obiad i raut.

W czasie swego pobytu w Rzymie min. Beck, któremu w podróży towarzyszyć będzie p. Beckowa złoży wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, oraz w Panteonie i na grobach poległych faszystów.

Morderca skazany na śmierć za zabójstwo dziewczyny

POZNAŃ. 3.3. Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę Ludwika Leśniewskiego, groźnego przestępcy, który spędził już 21 lat w więzieniu, a w dwa dni po zwolnieniu po odbytej ostatnio karze popełnił w Bydgoszczy morderstwo na osobie ś.p. Czechowiczówny.

Za zbrodnię tę Leśniewskiego skazana na dożywotnie więzienie. Sąd Apelacyjny zmienił ten wyrok i skazał Leśniewskiego na karę śmierci.

Wskutek kasacji skazanego, Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok i przekazał ponownie sprawę do Sądu Apelacyjnego, który dziś wydał ponownie wyrok, skazujący Leśniewskiego na karę śmierci.

Dramat w kabinie telefonicznej

Podwójne samobójstwo, czy zbrodnia?

RÓWNE. 3.3. Niezwykły dramat rozegrał się w rózmównicy urzędu pocztowego w Równem.

Służba pocztowa została zaalarmowana odgłosem strzałów w kabinie telefonicznej.

Po otwarciu kabiny znaleziono dwóch ciężko rannych ludzi, 23-letniego Stanisława Gadulskiego, syna dyrektora miejscowego wydziału Banku Polskiego, oraz 18-letniego ucznia gimn. Aleksandra Wierdórskiego, syna prokurenta tegoż banku.

Ustalono, że strzały oddał Gadulski po rozmowie telefonicznej ze swym ojcem.

Rannych odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Możliwe, że zachodzi tu wypadek podwójnego samobójstwa, nie jest jednak wykluczone, że Gadulski zastrzelił kolegę, a następnie usiłował popenić samobójstwo.

7-letni malec uratował tonącego rówieśnika

LIDA. 3.3. Dwaj siedmioletni chłopcy Żebrowski i Pietnunas z Lidy wybrali się na ślizgawkę na stawie, z którego rozpoczęto wydobywać lód

Żebrowski wpadł do przerębla i zaczął tonąć.

Tonącemu pośpieszył z pomocą jego kolega, który z narażeniem własnego życia zdołał wyciągnąć Żebrowskiego z wody.

Hollywood zalane przez powódź

LOS ANGELES. 3.3. Od czterech dni trwają tu nieprzerwane ulewy. Wylewy rzek południowej Kalifornii są tak wielkie jakich nie notowano od 400 lat, Hollywood zalane jest na znacznej przestrzeni.

Wielkie połacie kraju pozbawione są wszelkiej komunikacji.

Sytuacja jest niebezpieczna, gdyż służba meteorologiczna przewiduje dalsze, jeszcze bardziej gwałtowne, ulewy i burze. Czerwony Krzyż został zmobilizowany dla niesienia pomocy ofiarom żywiołu.

Na pograniczu dobrej woli
i apetytów biurokracji

W dyskusji na temat „neo-interwencjonalizmu“, w sprawie nowych prób przeorganizowania interwencjonalizmu państwowego, znajdujemy ostatnio na łamach prasy dwa ciekawe głosy: o „komisji interwencjonistycznej“ pisze „Kurier Warszawski“ o „planie stworzenia jeszcze jednego samorządu gospodarczegoł' wypowiada się na łamach „Il. Kuriera Codz.“ znany ekonomista p. F. Zweig.

W „Kurierze Warszawskim“ czytamy:

„Ni z tego ni owego, zjawia się nowe zestawienie: „interwencjonizm prywatny“, które może być usprawiedliwione jedynie popularnością do używania słów niezrozumiałych jako wyrazów obraźliwych...

Usiłowanie usprawiedliwienia nadmiernego interwencjonalizmu państwowego rzekomym „interwencjonizmem prywatnym“, może być wytłomaczone tylko rachubą na zupełną prostoduszność uczestników dyskusji...

...Przeciętny obywatel, na którego plecach odbywają się harce, nie docenia wagi rozważań w zasadzie.

Rozumie on doskonale, że państwo w niektórych wypadkach musi interweniować i wie, że jak daleko sięgnąć wstecz pamięcią, państwo wywierało wpływ na bieg spraw gospodarczych. Ale wie równie dobrze, że intewencja ta, zarówno co do zakresu, jak i co do tempa miała zupełnie inny charakter i widzi, że bezceremonialny, doraźny, zadyszany z pośpiechu interwencjonizm współczesny, jest przeważnie bezmyślną łataniną dnia codziennego stwarzającą nazajutrz nowe trudności...

..Praca (w kierunku interwencjonizmu, przyp. red.) w tym zakresie działania opiera się na obszernym ustawodawstwie, które dało administracji państwowej niczym nie skrępowane możliwości.

Praktyka dowodzi, że były one wyzyskiwane bez ceremonii. Mamy więc prawo mówić o doświadczeniu już zrobionym i o nauce, która z niego wynika...

BYLE NIE
„KOMENDA BIUROKRATYCZNA“.

„Il. Kur. Codz.“ zadaje w związku z planami reorganizacji interwencjonalizmu państwowego trafne pytanie:

„Czy ta myśl jest słuszna? Czy przemysł ma być w rezultacie uszczęśliwiony nową, ogromnie rozbudowaną organizacją, która będzie mu tylko przeszkadzać w pracy, a której koszty w tym wypadku wcale niebagatelne będzie musiał sam ponosić ?

Prawdą jest, że środki interwencyjne w Polsce są ogromnie rozbudowane, że jest o instrument wielki i rozległy, a rozkielotany, na którym każdy urząd gra co innego, inaczej, bez myśli o całości. Powtaje stąd prawdziwa kakofonia.

Zakres interwencjonizmu gospodarczego powinien być okrojony do granic możliwości i faktycznej potrzeby— oto właściwe wnioski. Należy go wydatnie zredukować i ograniczyć do miary strawnej dla organizmu gospodarczego... Fala środków interwencyjnych państwa wznosi się coraz wyżej, tak, że śmiało można tu mówić o groźbie powodzi, której niebezpieczeństwo zagraża w coraz wyższej mierze fabrkyom i warsztatom pracy.

W Polsce potrzebna jest deflacja środków interwencyjnych — a nie nowa inflacja organizacji i związków.

Żadne papierki, żadne rozporządzenia, żadna biurokratyczna kontrola i administracja gospodarcza nie dały nigdy uprzemysłowienia kraju, rozwoju twórczości i postępu.

Natomiast często stwarzały marazmy i martwoty, często hamowały inicjatywę i przedsiębiorczość, które są jednymi siłami dynamicznymi przemysłu‘.

Ostateczny wniosek autora artykułu zmierza ku temu, żeby nie tworzyć nowych środków biurokracji gospodarczej, lecz oprzeć się na starych, banalnych środkach twórczych, jak inicjatywa, przedsiębiorczość, kapitalizacja.

„Skoordynowanie i sharmonizowanie dzisiejszej kakofoni interwencyjnej w jednym ośrodku dyspozycji i programu (autor proponuje np. Ministerstwo Gospodarstwa Narodowego, którego ośrodkiem winno być Ministerstwo Skarbu), dałoby o wiele większe rezultaty, niż gnębienie przemysłu jeszcze jednym aparatem reglamentacji, nadzoru i kontroli“.

Nie uspokoisz sumienia — póki nie podzielisz się z bezrobotnym bratem

Na froncie politycznym

ZJAZDY O.Z.N.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“, w najbliższym czasie odbędzie się szereg Zjazdów Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie województwa warszawskiego.

W Zjazdach tych wezmą udział sen. Róg, sen. Malonowski i były poseł Nosek.

ZJAZYD
STRONNICTWA LUDOWEGO.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“, Stronnictwo Ludowe urządza cały szereg Zjazdów wojewódzkich i powiatowych na terenie całej Polski. Będą to Zjazdysprawozdawcze z kongresu krakowskiego oraz przygotowania do wielkiego Zjazdu w Racławicach który ma się odbyć w dniu 18-ym kwietnia b. r.

DR. PUTEK
TWORZY NOWE STRONNICTWO ?

Jak się dowiaduje Ag. „Echo“, wykluczony na kongresie Stronnictwa Ludowego b. więzień brzeski dr. Józef Putek nosi się z zamiarem utworzenia nowego Stronnictwa chłopskiego.

W najbliższym czasie ma się już ukazać pismo tego nowego Stronnictwa p.t. „Polska Ludowa“.

Spór o pół Tomaszowa
Potomek powstańca żąda zwrotu skonfiskowanych w r. 1832 terenów

W niezwykłej sytuacji znajdzie się Zarząd miejski m. Tomaszowa, o ile sąd uzna słuszność pretensji hr. Ostrowskiego, właściciela kilku majątków ziemskich pod Tomaszowem.

Hr. Ostrowski wystąpił do sądu okręgowego w Piotrkowie z powództwem o zwrot stanowiących obecnie własność gminy m. Tomaszowa Maz. dóbr, skonfiskowanych jego przodkom w r. 1832 za udział w powstaniu listopadowym.

Chodzi o tereny, na których znajduje się obecnie większa część budynków gminnych oraz liczne domy mieszkalne, zbudowane na placach sprzedanych ongiś przez miasto osobom prywatnym.

Ogólny teren objęty pretensjami hr.Ostrowskiego, wynosi z górą połowę dzisiejszego miasta Tomaszowa.

Sprawa ta została przez sąd okręgowy w Piotrkowie na razie zawieszona ze względu na zapowiedzianą ustawę o postępowaniu w sprawach konfiskaty majątków uczestników walk o Niepodległość.

W pociągu Katowice - Warszawa
wytworny złodziej usypiał pasażerów

Władze śledcze prowadzą dochodzenie w sprawie zuchwałej kradzieży dokonanej nocy wczorajszej w pociągu osobowym idącym z Katowic do Warszawy.

Pociąg ten wyszedł z Katowic o godz. 0,10 min. W przedziale 2-ej klasy zajęli miejsca pasażerowie: obywatel ziemski z Kalisza, 54-leni Tomasz Wiśniewski oraz dwie panie.

W nocy podczas snu pasażerów, do przedziału wszedł na stacji Łódź - Kaliska nowy podróżny. Był to młody człowiek, ubrany w eleganckie futro. Jedna z towarzyszek podróży, obudziwszy się, zauważyła, że nachlyiwszy się nad uśpionym obywatelem. Po chwili opuścił przedział. Tajemniczego młodzieńca widziano w innych przedziałach.

Dopiero nad ranem, gdy pociąg dochodził do Warszawy, p. Wiśniewski, zbudziwszy się, stwierdził, że przecięto mu kieszeń i skradziono portfel z pieniędzmi i dokumentami.

Niewątpliwie kradzieży dopuścił się ów tajemniczy młodzieniec.

Wkrótce wyjaśniło się, że w podobny sposób zostało okradzionych jesezcze kilku podróżnych.

Obsługa pociągu zaalarmowała policję. Tajemniczy złodziej zdołał jednak opuścić na jednej z mniejszych stacji podwarszawskich wagon. Opierając się na rysopisie udzielonym przez pasażerów, zarządzono poszukiwania za zręcznym przestępcą.

Sensacyjny proces filmowy
Czy Greta Garbo prawdziwie odtworzyła postać hrabiny Walewskiej

PARYŻ. Wskutek sensacyjnego procesu film produkcji amerykańskiej p.t. „Maria Walewska“ prawdopodobnie nie ukaże się na ekranach francuskich.

Proces wytoczył producentom amerykańskim prawnuk Marii Walwskiej, hr. Ornano.

Potomek ujął się za prawdą historyczną twierdząc, że postać jego prababki, odtworzona przez sławnc gwiazdę ekranu Gretę Garbo, specjalnie zaś stosunek hr. Walewskiej do Napoleona, przedstawiona jest fałszywie.

Proces, w którym jako rzeczoznawcy wystąpią znani historycy i najwybitniejsi przedstawiciele świata filmu, zapowiada się niesłychanie sensacyjnie i stanie się gwoździem dnia stolicy nadsekwańskiej.

Wznowienie ba[illegible]
nad mózgiem Józefa Piłsudskieg[illegible]

Badanie mózgu Marszałka Pi[illegible] go, przerwane wskutek śmierci [illegible] sego, zostało wznowione.

Badanie zostało powierzone [illegible] chejdzie, prof. Hillerowi i prof. [illegible] skiemu, a z ramienia wojskow[illegible] Kiaksta.

Samobójstw[illegible]
kierownika age[illegible] pocztowej

Kierownik agencji pocztowej [illegible] wicach w pow. konińskim, Edw[illegible] raga, wystrzałem w skroń pozb[illegible] życia.

Powodem samobójstwa była ut[illegible] cy od dnia 1 marca r.b. Denat osi[illegible] nę i kilkuletnią córeczkę.

Skazanie b.za[illegible]
dowcy za kradz[illegible] szyn

KALISZ. Proces o sprzedaż s[illegible] ry trwał przez 3 dni, zakończył s[illegible] kiem skazującym zawiadowcę odc[illegible] gowego na stacji Sieradz, Adama[illegible] szewicza na 2 lata więzienia, utra[illegible] obywatelskich i honorowych na [illegible] lat 5 oraz zapłacenie 2.918 zł. za [illegible]

Natomiast kancelista Ignacy R[illegible] został uniewinniony.

Bandyta meks[illegible] kański powie[illegible] 5 ludzi
splądrował wieś i pod[illegible] kilka budynków

MEKSYK. Znany herszt bandy[illegible] Tallarin który przed paru laty te[illegible] wał stany Mozelos i Puebla, napadł[illegible] raj na wieś Quatilea w stanie Puebl[illegible] drował ją, powiesił kierownika szk[illegible] członków zarządu gminnego, podpal[illegible] łę i kilka innych budynków, po cz[illegible] że zbiegł.

Nieudany zamach nauczyciela

na radcę w kuratorium szkolnym w Poznaniu

POZNAŃ, 2.3. Nie przebrzmiały szcze echa strasznej zbrodni dopnanej w niedzielę na osobie śp. proboszcza Streicha w Luboniu, już mieszkańcy Poznania zaalarowani zostali dziś krótko po połuiu nowym zamachem rewolwerowym, dokonanym w gmachu kurarium szkolnego na radcę szkolne p. Mikietyńskiego. Zamach nie iał się na szczęście, sprawcę jego esztowano.

Przebieg zamachu był następujący: ko'o godz. 11 zgłosił się do naelnika wydziału szkół powszechych b. nauczyciel, 28-letni Leon awrocki. Ponieważ naczelnika nie yło w biurze, skierowano Nawrociego do gab netu radcy Mikietyńkiego.

Jak się okazało, Nawrocki przybył sprawie zwolnienia go z posady. onieważ sprawa ta była już przeądzona, radca Mikietyński oświadył Nawrockiemu, że wszelkie inrwencje są bezskuteczne. Na tym doszło następnie do bardzo ostrej ymiany zdań, w czasie której Narocki wydobył błyskawicznie z kieeni rewolwer i dał 5 strzałów do adcy Mikietyńskiego. Kule na szczęie chybiły.

Na odgłos strzałów przybiegli nachmiast urzędnicy, którzy rozbroili awrockiego.

Na miejsce zamachu przybył nachmiast szef prokuratury, dr. Lipsz, óry przystąpił do wstępnych dochodzeń.

Zamach Nawrockiego jest niewątpliwie dziełem zemsty. Został on przed dwoma miesiącami zwolniony w drodze dyscyplinarnej z posady. Nawrocki mieszkał stale w Pleszewie i przyjechał dziś rano do Poznania. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest on człowiekiem anormalnym. Nawrockiego osadzono w więzieniu.

Podatki wszędzie wzrastają

W Polsce suma obciążeń bez zmian

Czy podatki w Polsce są wysokie czy niskie? Czy można mówić o obciążeniu, czy o przeciążeniu podatkowym? Czy udział Skarbu Państwa w dochodach obywateli jest umiarkowany czy nadmierny, czy małeje on czy wzrasta?

Na te i tym podobne pytania odpowiedzieć można jedynie na tle wszechstronnej analizy stanu gospodarczego kraju, dochodu społecznego jego mieszkańców, warunków geopolitycznych itd. Bo przecież inaczej wygląda położenie np. Szwecji aniżeli np. Włoch; w każdym z tych dwóch wymienionych krajów stopień zamożności ludności jest inny, jak odmienna jest struktura gospodarcza lub podatkowa.

Według obliczeń, przeprowadzonych przez ekonomistów szwedzkich, obciążenie podatkowe, wyrażone w odsetkach dochodu społecznego wynosiło:

	r. 1925	r. 1933
Szwecja	13	15
Holandia	15	19
Dania	20	20
Finlandia	22	20
Stany Zjedn.	11	23
Niemcy	18	23
Norwegia	21	25
Anglia	23	25
Francja	21	26
Włochy	18	31

Z wyjątkiem jednej jedynej Finlandii wszędzie obciążenie podatkowe wzrosło. A przecież r. 1933 był rokiem głębokiego kryzysu. Od tego czasu, co prawda, dochód społeczny wzrósł, ale szereg państw (że wymienimy Niemcy, Francję i Włochy) skorzystało z okazji, aby podnieść te lub owe daniny publiczne.

A jak jest w Polsce? W r. 1933 przy dochodzie społecznym, wynoszącym 15,5 miliarda zł. dochody Skarbu Państwa z podatków, ceł i monopoli wyniosły 1,6 miliarda zł. czyli 10 proc.; w r. 1937 przy 20 miliardach dochodu obciążenie wyniosło 2 miliardy czyli również 10 proc.

Ogłoszenie o przetargu.

Zarząd Miejski m. Piotrkowa Tryb.— Zjednoczone Przedsiębiorstwa Miejskie, niniejszym ogłasza

przetarg na wykonanie wewnętrznej instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej

w nieruchomościach:

1. Krukowskiego Stefana — przy ul. Legionów Nr. 4
2. Szczecińskiego Jakuba — przy ul. Pierackiego Nr. 10
3. Rosyjskiego T wa Dobr. — przy ul. Sienkiewicza Nr. 3
4. Sztejnberga Emanuela — przy ul. Farnej Nr. 4
5. Muszyńskiej Frymety — przy ul. Farnej Nr. 6
6. Goldhersz Tauby — przy ul. St.-Warszawskiej Nr. 6
7. Mielczarka Michała — przy ul. Przedborskiej Nr. 8
8. Winterowej Antoniny — przy ul. Niecałej Nr. 3

Oferty zawierające ceny jednostkowe robocizny i materiałów poszczególnych rodzajów robót, zestawione w/g zatwierdzonych planów i wymogów przepisów miejscowych o zaopatrywaniu ludności w wodę oraz o usuwaniu nieczystości i wód opadowych w mieście Piotrkowie Tryb. (Łódzki Dziennik Wojewódzki Nr. 16 z dnia 10 sierpnia 1933 r. poz. 209) należy składać w Biurze Zjednoczonych Przedsiębiorstw Miejskich. Termin składania ofert upływa z dniem 25 marca 1938 r. o godz. 12-ej.

Plany do wglądu oraz informacje udzielają Zjednoczone Przedsiębiorstwa Miejskie w Piotrkowie, Al. 3 Maja Nr. 31 - I p. w godz. urzędowych (od 10-ej do 12-ej).

Zarząd Miejski — Zjednoczone Przedsiębiorstwa Miejskie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, oraz powiększenia lub pomniejszenia zakresu wykonania robót.

O. STEHLE. Autoryzowana adaptacja Jerzego Plewińskiego

Zagadka pociągu pośpiesznego

— Żadnych odcisków palców nie znalaz — oświadczył inspektor, zakończyw oględziny.— Rzeźbiona rękojeść nie yta odcisków, a nikt, operujący sztyle, nie trzyma go za klingę, więc i na śladów nie znalazłem.

Za zezwoleniem Soprona lekarz sądowziął do ręki sztylet i przyłożył go do y.

— Nie ulega najmniejszej wątpliwości oświadczył — to jest narzdzie mordu.

— Dziwi mnie, że nieboszczyk nie zdjął nia — zauważł inspektor Györ. Wszak to zbrodnia została popełniona między godziną drugą a trzecią w nocy, to malny pasażer wagonu sypialnego powien był leżeć w pościeli rozebraany.

— Prawdopodobnie oczekiwał kogoś — on spojrzał na obecnych, a nie słysprzeciwu, mówił dalej: — Odbyło to pewnie tak: nieboszczyk, czując znu, położył się w ubraniu na tapczanie i zostawił otwarte, gdyż spodziewał wizyty. Oczekiwana osoba długo nie chodziła, więc nieboszczyk skracał sobie czas, jak umiał, trochę czytał, a chwilami pewnie nawet drzemał. W pewnej chwili wślizgnął się do kabiny morderca...

Czy pan przypuszcza, że był on tą osobą, której oczekiwał nieboszczyk ?

— Może tak, a może i nie... To się jeszcze okaże. Pozostaje jeszcze do zbadania to — Sopron wskazał na butelkę z winem, stojącą wraz z karafką wody i dwoma kieliszkami na opuszczanym stoliku, pomiędzy tapczanem a drzwiami. Butelka, zawierająca wykwintne wino węgierskie, była odkorkowana, ale prawie pełna jeden kieliszek był pusty, drugi zaś do połowy napełniony wodą.

— Niech pan sprawdzi odciski palców, inspektorze Szalk— polecił Sopron.— Teraz na pewno coś pan znajdzie.

— Miejmy nadzieję — odparł Szalk i wziął się do pracy.— Przypuszczalnie jednak te odciski, które widać wyraźnie na kieliszku z wodą, pozostawił nieboszczyk. Zaraz to sprawdzimy.— Podszedł do trupa, ujął go za rękę i odcisną trzy pierwsze palce na odpowiednio spreparowanym kartonie. Następnie porównał otrzymane odciski ze śladami, pozostawionymi na kieliszku. Na twarzy jego odbiło się wielkie zdumienie. Raz jeszcze rzucił okiem na odciski i rzekł.

— Stwierdzam z całą stanowczością, że odciski nie są identyczne. Z kieliszka nie pił nieboszczyk, lecz kto inny.

— Tym lepiej kochany Szalk, tym lepiej — powiedział zadowolony z wyników badania Sopron.— Wrócimy jeszcze do tego... To byłoby wszystko ?...

Györ, który tymcztsem przeszukiwał podłogę, podniósł się.

— Nie ma tu żadnych śladów.

— Dobrze ! Codźmy zatem zrewidować inne kabiny — odpowiedział Sopron.

Najszczegółowiej przeszukano kabiny sąsiednie. Zaczęto od numeru 106, który był nie zajęty, nic w nim podejrzanego się nie znalazło, jak również w numerze 107, zajmowanym przez samotnego pana. Numer 104 należał do marchesy; panował tu nieład, jaki się zawsze spotyka w ubikacjach zajmowanych przez młode i ładne kobiety. Flakony z wodą kolońską i perfumami, lustra, lusterka, grzebienie, szczoteczki i szczotki, szlafrok, peniuar, bielizna jedwabna, pończochy, pantofelki — wszystko było porozrzucane po całej kabinie. Nie było tam jednak nic takiego, co by wyglądało podejrzanie. Podobnie przedstawiały się wyniki oględzin pozostałych kabin; uwagę policji zwróciło jedynie fakt, że okno w kabinie numer 102 było otwarte, co wydało się dziwne Soprono wi wobec tego, że poranki były teraz bardzo chłodne. Trzeba było specjalnego amatora, by w takich warunkach trzymać okno otwarte...

IX.

Po ostatecznym zakończeniu oględzin wagonu sypialnego, szef bezpieczeństwa i jego satelici udali się z powrotem do pokoju dworcowego, odanego im do rozporządzenia. Tam oczekiwał już sędzia śledczy, pan Karczag. Sopron zaczął mu składać szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych wyników dochodzeń, ale musiał przerwać swe wywody, gdyż uszu jego doszedł niezwykły hałas z sali, gdzie przebywali zatrzymani podróżni. Udał się tam niezwłocznie i stwierdził, że wśród pasażerów panuje niebywałe podniecenie; wyglądało tak, jakby lada chwila pułkownik Alessandro Rosso miał się wziąć za bary z policjantem.

— Co się tu dzieje? Jak pan śmie się tak zachowywać ? —zwrócił się Sopron do pułkownika.— Niech się pan cofnie ! To opór władzy ! Dosyć tego ! Sopron krzyczał, podniecony do najwyższego stopnia nieznośnym dla funkcjanariusza państwowego widokiem podeptania obowiązujących przepisów.

Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika piotrkowska

PIĄTEK
4
MARZEC
1938

† Kazimierza Kr.
Jutro. Euzebiusza

RADIO

PIĄTEK, dnia 4-go MARCA 1938 ROKU

6.15 „Kiedy ranne";
6.20 Gimnastyka;
6.40 Muzyka z płyt;
7.00 Dziennik poranny;
7.15 Muzyka;
8.00 Audycja dla szkół;
11.15 Audycja dla szkół;
11.04 Duety z oper włoskich;
12.03 Audycja połudn.;
15.30 Wiadomości gospodarcze;
15.45 Opowiadanie dla dzieci;
16.00 Rozmowa z chorymi;
16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. pod dyr. B. Nagujewskiego;
16.50 Pogadanka aktualna;
17.00 Pogadanka;
17.15 Audycja muzyczno - słowna;
17.50 Przegląd wydawnictw;
18.00 Komunikat śniegowy i wiadomości sportowe;
18.10 A. Mossager. Dwa gołąbki.
18.35 Audycja dla wsi;
19.00 „Theatrum Sancti Casimiri"— aud.
19.30 Piosenki w wyk. „Piątki Poznańskiej";
19.55 Pogadanka aktualna;
20.00 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz.
22.50 Ostatnie wiad. dzien. wiecz.

Miniaturowe Chicago pod Piotrkowe[m]

„Lekarz gangsterów" konkurentem lekarza Ubezpiecz[alni]

„Kopalnie węgla" w Moszczenicy

— Niech pan będzie łaskaw kapelusz ze sobą...

Uśmiech zgasł mi w połowie, potoczyłem zaciekawionym spojrzeniem po niewielkiej grupce pacjentów i wszedłem do gabinetu d-ra Fischera.

— Widzi pan, u nas co trzeci chłop — złodziej; co drugi — nożownik — z miłym uśmiechem wyjaśnił lekarz — i mógł by pan odjechać bez głowy". Ale niech pan się nie dziwi... Ja już zdążyłem się przyzwyczaić. Wprawdzie przed dwoma laty nie ruszałem się z domu bez rewolweru, dziś jednak...

— Może pan doktór pracować w takich warunkach ?

— Dziś to jeszcze głupstwo; ale co było, gdym tu nastał przed dwoma laty. Gdy trzeba było wszystko robić ab ovo,... Historia bowiem lecznictwa jest tu tak samo ciekawa, jak w ogóle ten zakątek. Gdy leczenie prowadzono kiedyś systemem leczenia fabrycznego, poczekalnia była zapchana różnego rodzaju wagabundami, przeważnie złodziejami kieszonkowymi. Naprawdę chory, nie mogąc zastosować „prawa łokci" nie mógł się leczyć. W szczęśliwym jednak wypadku dojeżdżający felczer i akuszerka coś niecoś zrobili, ale jak ich wiedza, leczenie również musiało być powierzchowne.

Dziś, mój prywatny gabinet, zaopatrzony w narzędzia i lekarstwa, sądzę, jest dobrodziejstwem ludności. Leczę dzieci i dorosłych. Siłą rzeczy jestem i akuszerem, i chirurgiem i ginekologiem, pomijając specjalność; a często także aptekarzem. Mamy jednak tu paradoksy, które poważnie zakłócają zwykłą harmonię pracy. Moszczenica to coś w rodzaju miniaturowego Chicago (w dobrym okresie przestępczości). Smutny jest fakt, że złodziejstwem i bandytyzmem w przerażającej części trudnią się na ogół zamożniejsi, przeważnie synowie gospodarscy.

— No, a szkoła? Jakaż jej rola w wychowaniu ?

— Zobaczymy, co teraz zrobi; dotąd szczerze mówiąc, raczej edukacja nie dopomagała, bo umiało się toto naczytać romansów kryminalnych i dalejże naśladować. Po co im nużyć się monotonią pracy kiedy złodziejka emocjonuje i popłaca, a kto dobrze szarżuje to i bohaterem go okrzykną...

— Więc fabryka „Krusche i Ender Sp. Akc." nie zatrudnia dostatecznej ilości robotników ?

— Fabryka jest zbawieniem tej [miej]scowości, dając dach nad głową i [utrzy]manie 80 proc. małorolnych.

Ale tu trafiamy na pierwszy par[adoks] pociągający za sobą dalsze. Prac[ują] przeważnie kobiety i to żony. W p[racy] m wyłącznie od majstra do prac[y] w tkalni w 2/3. Stąd więc stosunk[i] worzyły się tu typowo afrykańskie. [Żona] ta jest kochanką, rodzicielką dzie[ci], starczycielką pieniędzy. Mężowie [bawią] ją się, lub leżą w chałupie, a jedy[ną] namiętnością jest pijaństwo i złod[ziejstwo]. Zrzadka, który przyzwoitszy zajmie [się do]mem, dziećmi, ale to naprawdę z r[zadka]. „Czy pracujesz w fabryce" pyta [kawale]rent pannę? W pozytywnym wy[padku] następuje ślub i jedna więcej niew[iasta] przysparza o jednego więcej darmo[zjada]. Na weselisko musi być obowiązko[wo pro]dzenia za 20 zł. Wódki za 80. Epilo[g jed]nak tego jest smutny.

Pomijając częste bójki spowod[owane] nadmiernym użyciem alkoholu spoty[kam w] praktyce lekarskiej masę dzieci — [idio]tyków, poczętych w stanie nietrz[eźwym]. Jest trochę gruźlicy i z racji liczn[ych to]rfowisk reumatyzm i astma... prac[y] nie brak. Tylko, że leczą się prz[eważnie] ubezpieczeni. Chłop bowiem ma n[a wód]kę, nie ma na leczenie, a doktór t[o] dziwne dla niego malum necessarium.

Jeśli już przywiezie do mnie c[hore]go zachodzi pytanie, czy ksiądz - by[ł] potrzebniejszy ? Zato chłop w[ierzy w] znachora i zamawiacza. Sprow[adzono] kiedyś znachora z Przedborza, pła[cono] za wizytę 50 zł. chociaż w jego r[ecepcie] pełnej błędów ortograficznych w[yczyta]łem trochę rumianku i traw... A g[dy zetkną]łem się ze zjawiskiem kołtuna [i chcia]łem włosy ściąć, odmówiono wier[ząc, że] pacjenta połamie oślepi i t.d. Od[tąd] spotykam i takich ludzi po raz pi[erwszy].

..Ilość ubezpieczonych waha się [od ...] do 1200 latem, gdy ruszy cegielni[a, robo]ty drogowe, prace na kolei. Porad[y udzie]lam miesięcznie ubezpieczonym od [... wz]wyż, poza tym mam 40 do 50 wy[...]. Po zapłaceniu mieszkania okazuje [się, że] zarabiam za porady 15 gr. za wyja[zd]. Chodzi jednak na razie o pozyska[nie za]ufania chłopa, tym bardziej, że ust[ała groź]na konkurencja... Mieliśmy tu pr[zez dwa]wie rok „lekarską parę": Nitę i Ślu[sarczy]kową. Dzikie to małżeństwo ro[zmaity]mi sposobami zdobyło sobie sy[mpatię] wszystkich przestępców. Roboty b[yło w] bród. Ślusarczykowa robiła kobiet[om po]ronienia, Nita, jako nadworny leka[rz mie]jscowych gangsterów reperował i kle[ił ich po]ratów, jak umiał, a ciągle to rżnęli [się] wzajem, to ich postrzelono na robo[cie na] „kopalni węgla", jak nazywa się u n[as kra]dzenie węgla z przejeżdżających po[ciągów]. Pretensje jego rozciągnęły się i na [„nie]stowarzyszone" chłopstwo, no, a jak [poka]zał się jeszcze Tomczyk z nożem w [ręku, in]kasenta, biedactwo płaciło, unikając [wszelkiego porachunku. Wobec takiego [stanu] byłem bezsilny... Dziś, szczęśliwie, [jest] ciszej. Ślusarczykowa i morfinista [Nita] odebrali sobie życie, kilku bandytó[w za]bito, kilku jest pod sądem, kilku w [więzie]niu. Ale czas lubi i robi niespod[zian]ki.

Zrabował 80 złotych

14-to letniemu chłopcu

W piekarni Bertolda Gutknechta we wsi Kurnos, gm. Kluki, zatrudniony był w charakterze inkasenta i woźnicy 14-letni chłopak, Jan Bęczkowski.

W dniu 30 listopada r. ub. Bęczkowski powracał do domu furgonem, posiadając przy sobie 80 złotych, zainkasowanych przezeń za pieczywo.

We wsi Antoniówka, do Bęczkowskiego przysiadł się na wóz Klemens Olczyk, który prosił chłopca, aby ten zawiózł go do Gutknechta, gdyż pragnie pracować w piekarni jego.

W pewnym momencie, gdy powożący furgonem Bęczkowski zdrzemnął się na chwilę, Olczyk rzucił się nań, uderzył go kijem w głowę, rozerwał kieszeń ubrania i zrabował mu portmonetkę z zawartością 80 złotych, po czym, wywróciwszy furgon do rowu, zbiegł.

Nazajutrz policja zatrzymała rabusia, w Kamińsku, gdzie za zrabowane pieniądze nabył sobie obuwie, bieliznę i ubranie.

Wczoraj Sąd Okręgowy, przed którym Olczyk tłumaczył się, iż czynu swego dopuścił się z nędzy i braku pracy, skazał go — po zastosowaniu okoliczności łagodzących na 2 lata więzienia.

Przewodniczył kompletowi Sędzia Okręgowy Franciszek Pietruszka. Oskarżał podprokurator Namysłowski. J.E.

Za spokój duszy ś. p. K. H. Rostworowskiego

W nadchodzący poniedziałek, t.j. 7 b. m. o godz. 9 rano w kościele Św. Jakuba (Farnym) w Piotrkowie odprawiona zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy wielkiego dramaturga polskiego ś.p. Karola Huberta Rostworowskiego.

KOMUNIKAT

Dziś w pierwszy piątek miesiąca Nabożeństwo Charytatywne będzie odprawione w kościele O.O. Bernardynów o godz. 6-ej po poł. CARITAS.

Pryszczyca atakuje pow. piotrkowski

z dwóch stron

Jak już pisaliśmy — niedaleko granicy powiatu piotrkowskiego zauważono pryszczycę, która przywędrowała tam z innych powiatów.

Obecnie pryszczyca znajduje się na terenie pow. radomszczańskiego zaledwie w odległości 5 kl. od granic pow. piotrkowskiego, atakowanego również i z innej strony. Stwierdzono bowiem ukazanie się pryszczycy w Dłutowie na terenie powiatu łaskiego. Na razie na obszarze pow. piotrkowskiego pryszczycy nie stwierdzono.

Mimo to nasze władze lekarsko- weterynaryjne wszczęły już energiczną akcję zapobiegawczą, dokonując systematycznych lustracyj powiatu i badając tereny, które ewentualnie mogłyby się mogły podatne dla tej epidemii.

Ostatnio w towarzystwie wojewódzkiego inspektora weterynaryii p. dr. Bobińskiego bawił w Piotrkowie Generalny Komisarz do zwalczaniapryszczycy na terenie całej Rzpltej, p. dr. Malicki, który wraz z powiatowym lekarzem weterynarii w Piotrkowie p. dr. Madejczykiem, przeprowadził szczegółową lustrację terenów pow. piotrkowskiego i radomszczańskiego wydając odpowiednie zarządzenia, zmierzające do całkowitego opanowania pryszczycy.

Zarządzenia te stosowane są z całą bezwzględnością i surowością przepisów.

Dzięki temu możemy się spodziewać, że na terenie naszego powiatu pryszczyca się nie pokaże.

[Ech]a krwawego zajazdu piotrkowiaków na wieś Bujny

[..]m r. ub. we wsi Bujny gm. Krzyża [..]pod samym Piotrkowem, odbywała [..]bawa taneczna, urządzona staraniem [..]szej młodzieży wiejskiej. Na zaba[..], jak niemal zawsze, przybyli rów[..] mieszkańcy południowych przed[..] Piotrkowa — bez zaproszeń, któ[..]chowaniem się swoim wywołali o[..]niezadowolenie i spowodowali krwa[..]ójkę, w której wzięli udział niemal [..]cy uczestnicy zabawy.

[..]ły w ruch kłonice i sztachety oraz [..]rdowano się kamieniami. W wyni[..]wawej rozprawy na placu boju po[..] ciężko ranny mieszkaniec Piotrko[..] [St]anisław Cepaciński, którego przyja[..]dołali unieść i umieścić w szpitalu, [..] wskutek odniesionych ran zmarł [..] Zawiadomiona o tym zajściu policja [..]ęła dochodzenie, w wyniku którego [..]ymno kilka osób i osadzono w aresz[..] [B]yli to mieszkańcy wsi Bujny, miano[..]: 29-letni Franciszek Dymus, 24-l. [Fran]ciszek Grela, 23-l. Czesław Merk, [..] Czesław Kowalczyk, 29-l. Franciszek [..]ch, 25-l. Adam Józef Filip.

[..]dniu onegdajszym zasiedli oni na ła[wie o]skarżonych sądu okręgowego w Pio[trkow]ie, gdzie po dwudniowej rozprawie [..]— w składzie: przewodniczący s.s.o. [..]szka i wotanci Thomasa i Burako[..]go — ogłosił wyrok, na mocy które[go s]kazani zostali: Franciszek Dymus i [Fran]ciszek Grela — po 10 miesięcy więzienia, zaś Czesław Merk, Ludwik Redlich i Adam Józef Filip — po 1 roku więzienia. Franciszek Redlichzostałuniewinniony, zaś Czesław Kowalczyk, jako niepełnoletni, skazany został na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Temu ostatniemu wykonanie kary sąd zawiesił na okres lat 3.

Oskarżenie publiczne wnosił podprok. Namysłowski, zaś powództwo cywilne w wysokości 2000 zł. — adw. Chojnacki.

Sąd wywody powództwa cywilnego uwzględnił częściowo, zasądzając na rzecz rodziny zabitego za krzywdę moralną 500 zł. i 128,50 zł. kosztów pogrzebu.

Oskarżonych bronili adw. adw. Wałosiński, Szafnicki, Newełła i Łamzaki Mawro.

HUMOR

[..]O — ALBO.

[W] związku z nowym, teatralnym proce[sem] w Moskwie mówią, że tych, którzy [nie] chcą stać murem za Stalinem, Stalin [staw]ia pod murem.

[..]DOBRA MIŁOŚĆ.

[Po]dobno wobec filosowieckich nastro[jów] w Pradze wielką popularnością cie[szy] się tam piosenka p.t. „Kocham wszyst[kie] Sowiety !"

[PRA]COWNIA.

[Dy]ktor S... spotyka na ulicy znanego z [alk]oholowych zamiłowań malarza Z...

— Dokąd tak pędzisz ? Zapewne do pracowni...

— Nie — do knajpy !

— Widzisz, że zgadłem !

[..]YW SPORTU.

[M]ały Franio idzie z ojcem ulicą. Nagle [ojcie]c potyka się na oślizgłym chodniku i [..].

— Tatusiu, szybko wstwaj, woła malec [b]o inaczej będę musiał cię wyliczyć !

Groźny pożar w majątku barona Kronenberga

Z nieustalonych dotychczas przyczyn nocy onegdajszej wybuchł pożar w majątku barona Kronenberga we wsi Wola Grzylina, gm. Kleszczów. Skutkiem sprzyjającego wiatru ogień bardzo szybko objął całe zabudowania gospodarskie.

Pastwą rozszalałego żywiołu padła stodoła wraz z całym inwentarzem, sieczkarnia oraz stajnia. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej pożar strawił 200 metrów słomy, 200 mtr. siana oraz martwy i żywy inwentarz. Ogólne straty wynoszą około 23.000 zł.

— — — —

We wsi Sierosław gm. Podolin, na szkodę Antoniego Makowskiego spaliła się stodoła wraz z narzędziami rolniczymi. Straty wynoszą około 1.500 zł.

Przyczyna pożaru na razie nie została ustalona.

Ze sportu

Walne Zebranie K. S. Concordia

W niedzielę dnia 6 marca 1938 r. o godzinie 10 w pierwszym terminie, a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu K.S. „Concordia" przy ul. Bocznej Nr. 17 roczne Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie,
2) Wybór Przewodniczącego, sekretarza i asesorów,
3) Sprawozdanie ustępującego Zarządu,
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
5) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi,
6) Wybór nowych Władz Klubu,
7) Wybory Komisji Rewizyjnej,
8) Wybory Sądu Koleżeńskiego,
9) Wolne wnioski.

Wyjazd delegatów Podokręgu Piłki Ręcznej

W związku z rocznym Walnm Zgromadzeniem Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w Częstochowie, które odbędzie się w dniu 6 marca 1938 roku z ramienia Piotrkowskiego Podokręgu Piłki Ręcznej wyjeżdża do Częstochowy p.p.: Dyr. Torentz Ferdynand — Prezes Podokręgu oraz p. Kuczamer Wacław —Vice Prezes.

Delegaci Podokręgu Piotrkowskiego poza całym szeregiem wniosków zmierzających do podniesienia poziomu gier sportowych na terenie naszego grodu mają na Walnym Zgromadzeniu Okręgu omówić sprawę nie dopuszczenia do mistrzostw Polski w siatkówkę, mistrza Podokręgu RKS. „Ruch", który jak wszyscy wiedzą został zgłoszony przez Okręg w terminie późniejszym.

Rozkład jazdy autobusów na stacji PIOTRKÓW

Linia Łódź—Piotrków

Z Łodzi			Z Piotrkowa			
godz. 6.00*	godz. 11.00	godz. 16.30*	godz. 6.30	godz. 10.00	godz. 14.00*	godz. 20.00
„ 7.30	„ 13.00*	„ 18.00	„ 7.35*	„ 11.00*	„ 16.10	
„ 9.30*	„ 15.00	„ 20.00*	„ 9.10	„ 12.45	„ 18.00*	

Linia Piotrków—Przygłów—Sulejów

Z Piotrkowa			Z Sulejowa			
godz. 7.30	godz. 12.15	godz. 18.10	godz. 7.55	godz. 10.00	godz. 15.10	godz. 20.10
„ 9.00	„ 14.30	„ 19.25	„ 7.00	„ 12.00	„ 17.15	
„ 11.10	„ 16.25	„ 21.30	„ 8.20	„ 13.10	„ 19.15	

*) Kursują przez Wolę Kamocką, pozostałe przez Srock.



— Bądź zdrowa, Kunegundo, muszę teraz kichnąć !



— Gdybym panią pocałował, co by wtedy pani zrobiła ?
— Nie myślę nigdy o niebezpieczeństwie gdy go niema!
— A gdyby nastąpiło, co by pani wtedy zrobiła?
— To patrzę jemu prosto w oczy !



— Proszę mi powiedzieć, panie Ładny, dlaczego nazywają nas tą „Płcią Piękną"?
— Hm — chciałbym właściwie to samo wiedzieć !

Za redaktora i wydawnictwo: Piotr Śliwiński.
Druk.: „A. Pański. Spadk." Piot